

Sygn. akt I ACa 676/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Suter
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska (spr.) SA Jarosław Marek Kamiński
Protokolant	:	Małgorzata Sakowicz - Pasko

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **I. K.**

przeciwko **C. K.**

**o ochronę dóbr osobistych i zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 18 maja 2016 r. sygn. akt I C 320/15

**I. zmienia zaskarżony wyrok:**

a) **w punkcie I w ten sposób, że treści zawartego w nim oświadczenia nadaje następujące brzmienie: „Ja C. K. odwołuję, jako niezgodne z prawdą, twierdzenia odnośnie tego, że w rodzinie I. K. dochodziło do związków kazirodczych, a sama I. K. pozostawała w ośmioletnim związku pozamałżeńskim, prócz syna M. K. urodziła dziecko, które przy jej udziale zaginęło w niewyjaśnionych okolicznościach. Przepraszam I. K. za opisane wyżej twierdzenia.”;**

b) **w punkcie II o tyle, że w miejsce kwoty 10.000 (dziesięć tysięcy) zł zasądza kwotę 3.000 (trzy tysiące) zł i oddala powództwo w pozostałej części;**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

(...)

# UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko C. K. - byłemu mężowi powódka I. K. domagała się :

- zobowiązania pozwanego do złożenia powódce przed Sądem oświadczenia ustnego o treści: „Ja, C. K. odwołuję jako sprzeczne z rzeczywistością twierdzenia podane w pozwie wniesionym do Sądu B. Diecezji (...) o orzeczenie nieważności małżeństwa C. K. z I. K. oraz moje zeznania złożone w przedmiotowej sprawie, w których oświadczyłem, że I. K. jest chora psychicznie, w jej rodzinie były związki kazirodcze, mające skutkować chorobami psychicznymi, że I. K. miała ośmioletni związek z szefem z pracy, leczyła się psychiatrycznie, że urodziła dziecko i sprzedała je na narządy. Równocześnie przepraszam I. K. i jej rodzinę za złożenie takich pisemnych oświadczeń i zeznań sprzecznych z rzeczywistością”,

- zasądzenia na jej rzecz 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, płatnych w terminie 14 dni od uprawomocnienia się orzeczenia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

- zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, iż treść skargi pozwanego skierowanej do Sądu B. była dla niej traumą. W jej ocenie zachowania pozwanego polegającego na posądzeniu powódki w procesie kanonicznym o poniżające ją właściwości i działania nie można ocenić jako zgodnego z zasadami współżycia społecznego i mającego na celu dochodzenie swoich praw w procesie kanonicznym, lecz należy traktować, jako przekraczające te granice.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu stanowiska podał, iż postępowanie w sprawie nr 606/2011 nie zostało prawomocnie zakończone, a on sam w tym postępowaniu nie rozpowszechniał o powódce informacji mogących ją narazić na utratę czci, dobrego imienia, honoru i szacunku, gdyż osoby uczestniczące i orzekające w procesie kanonicznym obowiązują tajemnicą. W jego ocenie działanie polegające na składaniu zeznań było działaniem w ramach porządku prawnego, a sam pozwany składając zeznania przed Sądem B. pozostawał w uzasadnionym obiektywnymi okolicznościami przekonaniu, że podawane fakty są zgodne z prawdą. Na rozprawie w dniu 10 sierpnia 2015 roku wniósł również o odrzucenie pozwu, powołując się na niedopuszczalność drogi sądowej.

Wyrokiem z dnia 18 maja 2016 roku Sąd Okręgowy Suwałkach zobowiązał pozwanego do złożenia powódce oświadczenia w formie pisemnej listu poleconego ze zwrotnym potwierdzeniem odbioru wysłanego do powódki w terminie dwóch tygodni od uprawomocnienia się wyroku o następującej treści: „Ja, C. K., odwołuję jako niezgodne z prawdą twierdzenia odnośnie tego, że I. K. jest chora psychicznie, w jej rodzinie dochodziło do związków kazirodczych, a sama I. K. pozostawała w ośmioletnim związku pozamałżeńskim, prócz syna M. K., urodziła drugie dziecko, które przy jej udziale zaginęło w niewyjaśnionych okolicznościach. Przepraszam I. K. za opisane wyżej twierdzenia.” Sąd zasądził również od pozwanego na rzecz powódki I. K. kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, od dnia 17 kwietnia 2015 roku, do dnia zapłaty. Dalej idące żądania Sąd oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Powódka I. K. była żoną C. K.. Związek małżeński został zawarty w dniu (...) w S., a rozwiązany prawomocnym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Suwałkach z dnia 30 marca 1995 roku. Pomimo rozwiązania małżeństwa strony pozostawały w otwartym konflikcie. W 1998 roku pozwany wystąpił z wnioskiem o zaprzeczenie ojcostwa. Akta sprawy zostały zniszczone. Postanowieniem z dnia 8 lipca 2010 roku Sąd Rejonowy w Suwałkach pozbawił C. K. władzy rodzicielskiej nad synem.

W dniu 28 stycznia 2011 roku pozwany wystąpił do Trybunału Diecezji (...) z żądaniem stwierdzenia nieważności sakramentu małżeństwa łączącego strony. Proces kanoniczny toczył się zgodnie z regułami tajności. W toku procesu

pozwany podnosił, że powódka leczyła się psychiatrycznie, pozostawała w czasie trwania małżeństwa w związku pozamałżeńskim, a sam związek z pozwanym zawarła zamierzając się już związać z innym mężczyzną, urodziła dziecko, które zaginęło bez wieści, w rodzinie powódki istniały związki małżeńskie w bliskiej rodzinie. Pozwany w toku postępowania twierdził także, że powódka była chora psychicznie. Analogiczne informacje o powódce były przekazywane w rodzinie pozwanego. W odpowiedzi na powiadomienie o przyjęciu skargi przed Sądem B. do rozpoznania powódka złożyła oświadczenie, w którym wskazała, iż nie wyraża gotowości pogodzenia się z C. K..

Powódka przeczyła tym twierdzeniom i odmawiała uczestnictwa w procesie kanonicznym. Wskazywała, że zaznajamiając się z pismami w procesie kanonicznym przeżywała zarzuty stawiane pod jej adresem, rozmawiała na ten temat z członkami swojej rodziny.

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2014r. w sprawie 606/2011 Sąd B. Diecezji (...) stwierdził nierozzerwalność małżeństwa stron, a tym samym jego ważność. W uzasadnieniu wyroku wskazano, iż pozwany zaskarżał ważność małżeństwa wysuwając argument rzekomej choroby psychicznej pozwanej, bazując na domniemaniach, plotkach i pomówieniach, takich jak związki kazirodzkie panujące w rodzinie pozwanej mające skutkować jej chorobami psychicznymi, jej rzekomy ośmioletni związek z szefem z pracy, rzekome leczenie się psychiatryczne i stałe przyjmowanie leków, urodzenie przez nią dziecka i sprzedanie na narządy.

Powódka jest zatrudniona w Szkole Podstawowej na stanowisku sprzątaczkii na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. Cieszy się dobrą opinią pracodawcy. Nigdy nie korzystała z pomocy lekarza psychiatry, nie leczyła się psychiatrycznie. W stanach napięcia przyjmuje łagodne leki ziołowe, uspokajające bez recepty, rodziła jeden raz, pozostaje w gospodarstwie domowym z synem. Powódka osiąga wynagrodzenie w kwocie 1603, 65 zł netto.

Pozwany jest rolnikiem, myśliwym, uprawia ziemię, hoduje bydło.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany w toku niniejszego procesu przyznał, iż podane informacje formułował w oparciu o własne spostrzeżenia, a także opierał się w tym zakresie na powtarzanych informacjach przez członków rodziny własnej i członków rodziny powódki oraz znajomych.

Zdaniem Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uzasadnił przyjęcie, że pozwany, jako rozsądnie myślący człowiek musiał mieć świadomość, iż formułowane zarzuty nie są prawdziwe. Informacje o treści zarzutów podnoszonych w procesie kanonicznym powódka czerpała z treści pism kierowanych do niej zarówno z Sądu B. Diecezji (...), jak i Sądu Metropolitalnego A. (...).

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że niezasadny był zarzut niedopuszczalności drogi sadowej. Wyjaśnił, że niedopuszczalne jest przyjęcie, że w procesie kanonicznym nie obowiązuje ochrona dóbr osobistych. Wskazał przy tym, że gdy informacje dotyczące dóbr osobistych, a podawane w procesie kanonicznym, nie będą obiektywnie uzasadnione usprawiedliwionymi celami procesu kanonicznego, osoba fizyczna może dochodzić ochrony swoich dóbr osobistych przed Sądem w sprawie cywilnej.

Następnie po przytoczeniu podstawy odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych (art. 24§ 1 k.c.) i przesłanek do udzielenia ochrony Sąd I instancji uznał, że powódka dowiodła naruszenia dobra osobistego w postaci swojej godności (poczucia własnej wartości), jak również dobra osobistego w postaci dobrego imienia (czi zewnętrznej). Sąd ten podkreślił, że pozwany nie ograniczył się do podania w toku procesu kanonicznego swoich spostrzeżeń odnośnie związku małżeńskiego z powódką, czy podawania sprawdzonych informacji. Pozwany zarzucił natomiast powódce i jej rodzinie takie zachowania i cechy, które są w odbiorze społecznym wręcz karygodne i przestępcze. W ocenie Sądu obiektywna, społeczna miara i ocena wedle rozsądnych, uczciwych kryteriów nakazuje przyjąć, iż w toku procesu, czy to kanonicznego, czy cywilnego istnieje obowiązek poszanowania godności osoby, również oponenta procesowego i zakaz używania sformułowań wykraczających poza potrzebę, czy zawierających bezpodstawne zarzuty. Pozwany zdaniem Sądu I instancji te granice przekroczył, pomawiając powódkę całkowicie

bezpodstawnie po to, by uzyskać po ponad dwudziestu latach od rozwiązania związku małżeńskiego cywilnego stron z przyczyn leżących po stronie powódki- stwierdzenie nieważności sakramentu małżeństwa.

W konsekwencji Sąd uznał, że powódka dowiodła naruszenia dóbr osobistych w postaci godności i dobrego imienia, a pozwany nie wykazał, aby jego zarzuty podniesione w toku procesu kanonicznego nie były bezprawne. Odnosząc się natomiast do sposobu usunięcia skutków dokonanego naruszenia Sąd uznał za adekwatne złożenie w formie pisemnej przeprosin.

Odnosząc się natomiast do roszczenia w zakresie zadośćuczynienia Sąd Okręgowy mając na względzie art. 448kc w zw. z art. 24 k.c. uznał, że powódka w niniejszej sprawie doznała znacznej krzywdy moralnej. Sąd wskazał przy tym, że na jej rozmiar wpływa fakt, że zarzuty karygodnych zachowań powódki zostały podniesione w procesie kanonicznych. Zatem zarzuty podniesione przez pozwanego miały tym większy wydźwięk. Sąd natomiast dokonując wyważenia zadośćuczynienia i oceniając, iż pozwany formułując zarzuty działał z winy umyślnej, Sąd uznał za uzasadnione roszczenie powódki do kwoty 10.000 zł.

Apelację od wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w całości. Zarzucił:

1) naruszenie art. 1 k.c. i art. 23 k.c. oraz art. 24 k.c. poprzez ich zastosowanie w konsekwencji uznania, iż spór między stronami w niniejszej sprawie ma charakter sporu cywilnego;

2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wybiórcze potraktowanie dowodów zgromadzonych w sprawie a w konsekwencji pominięcia faktu, że to powódka sama rozpowszechniła wśród członków swojej rodziny treść pism procesowych i orzeczenia zapadłego w postępowaniu kanonicznym i w konsekwencji zasądzenia na jej rzecz na podstawie art. 448 k.c. tytułem zadośćuczynienia kwoty 10.000 zł.

W oparciu o wymienione zarzuty pozwany wniósł o odrzucenie pozwu z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej, ewentualnie oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania w sprawie za obie instancje.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja zasługiwała na częściowe uwzględnienie.**

Treść sformułowanych przez pozwanego zarzutów wymaga w pierwszej kolejności analizy, czy spór między stronami w niniejszej sprawie ma charakter sporu cywilnego.

Zgodnie z art.1, kodeks postępowania cywilnego normuje postępowanie sądowe w sprawach ze stosunków z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa pracy, jak również w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych oraz w innych sprawach, do których przepisy tego kodeksu stosuje się z mocy ustaw szczególnych. Sprawy te są sprawami cywilnymi, do rozpoznania których powołane są sądy powszechne oraz Sąd Najwyższy, chyba że przepisy szczególne przekazują je do właściwości sądów szczególnych lub innych organów (art. 2 § 1 i 3 k.p.c.).

W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, ocena sprawy na tle art. 1 k.p.c., zależy od przedmiotu sprawy, czyli od przedstawionego pod osąd roszczenia i przytoczonego przez powoda stanu faktycznego. Te dwa elementy konkretyzują stosunek prawny zachodzący między stronami, przez co kształtują charakter sprawy i nadają jej - lub odejmują - przymioty sprawy cywilnej. Dopuszczalność drogi sądowej zależy przy tym od stanu faktycznego, na którym powód w pozwie opiera swoje roszczenie, nie zaś od wykazania istnienia roszczenia. Wystarczy zatem twierdzenie strony o istnieniu roszczenia, natomiast jego zasadność może podlegać ocenie dopiero po przeprowadzeniu postępowania cywilnego (zob. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 1992 r., III CZP 138/91, OSNCP 1992, nr 7-8, poz. 128 i z dnia 3 września 1993 r., III CZP 108/93, OSNCP 1994, nr 5, poz. 96 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1998 r., I CKN 1000/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 6, z dnia 3 czerwca 1998 r., I CKN 1078/97, OSNC 1999, nr 2, poz. 28, z dnia 10 marca 1999 r., II CKN 340/98, OSNC 1999, nr 9, poz. 161,

z dnia 22 sierpnia 2000 r., IV CKN 1188/00, OSNC 2001, nr 1, poz. 20, z dnia 6 maja 2003 r., V CK 435/02, z dnia 14 września 2004 r., III CK 566/03, z dnia 22 sierpnia 2007 r., III CZP 76/07, i z dnia 4 grudnia 2009 r., III CSK 75/09).

Powódka, występując z żądaniem ochrony dóbr osobistych twierdziła że jej dobra zostały naruszone w postępowaniu przed Sądem B. Diecezji (...). Miało to przede wszystkim nastąpić w wyniku zapoznania się z treścią pism obejmujących postępowanie w sprawie stwierdzenie nieważności sakramentu małżeństwa, w którym to były mąż wskazywał przyczyny nieważności tego sakramentu, a które to w ocenie powódki upokarzały ją.

Przytoczone twierdzenia nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że powódka wywodzi zgłoszone roszczenie z przepisów art. 23 i 24 kodeksu cywilnego, regulujących kwestię naruszenia dóbr osobistych, w związku z czym sprawa niniejsza jest sprawą cywilną w rozumieniu art. 1 k.p.c.

Zajmując odmienne stanowisko, pozwany wychodzi z założenia, że przy ocenie charakteru sprawy należy w pierwszej kolejności rozważyć, czy powodowi przysługuje dochodzone roszczenie. Założenie takie trzeba uznać za błędne, ponieważ - jak już niejednokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy - dopuszczalność drogi sądowej nie jest uwarunkowana wykazaniem istnienia dochodzonego roszczenia, zależy natomiast od tego, czy powód opiera swoje roszczenie na zdarzeniach prawnych, które mogą stanowić źródło stosunków cywilnoprawnych.

Powyższej oceny nie zmienia fakt, że do naruszenia dóbr osobistych miało dojść w postępowaniu przed Sądem B., gdyż żaden z przepisów prawa nie przelamuje domniemania kompetencji sądu powszechnego w tego typu sprawach. Również pozwany w treści swoich pism nie wykazał, że niniejsza sprawa o ochronę z tytułu naruszenia dóbr osobistych została ustawowo zastrzeżona dla właściwości innych sądów czy też organów (por. art. 2 § 1 i 3 k.p.c.). Fakt, iż naruszenie dóbr osobistych miało nastąpić przed Sądem B. stanowi zatem jedynie element stanu faktycznego, a nie przesądza o możliwości rozpoznania niniejszej sprawy.

W dalszej części apelacji pozwany zarzuca naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. twierząc że powódka sama rozpowszechniała wśród członków swojej rodziny treść pism procesowych i orzeczenia zapadłego w postępowaniu kanonicznym. W konsekwencji zaś nie dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powódki i powinien z tego powodu ponosić konsekwencji w postaci zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł.

W ocenie Sądu Apelacyjnego rzeczywiście ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby to pozwany osobiście rozpowszechniał jakiegokolwiek informacje będące treścią pozwu w sprawie toczącej się przed Sądem B.. Trafnie zatem podnosi, iż nie mógł w ten sposób dopuścić się naruszenia dóbr osobistych powódki. Pamiętać jednak należy, że kwestia naruszenia dobra osobistego w postaci dobrego imienia była jednym z elementów żądania. W treści apelacji pozwany zdaje się pomijać fakt, iż Sąd Okręgowy uznał, że doszło przede wszystkim do naruszenia dobra osobistego powódki w postaci godności (poczucia własnej wartości).

Odniesienie się do tej kwestii wymaga jednak poczynienie kilku uwag. Przede wszystkim przypomnieć należy, że ustawowa definicja dóbr osobistych oparta jest na katalogu otwartym, a wymienione w nim dobra osobiste człowieka wskazane są tylko jako przykładowe. Charakter tych dóbr jest zróżnicowany albowiem powiązane są one ściśle z istotą ludzką i sferą jej życia prywatnego szeroko pojmowanego. Nadto powszechnie wyróżnia się dwa przejawy dobra osobistego, jakim jest cześć człowieka: cześć zewnętrzną (dobre imię) oraz cześć wewnętrzną (godność osobistą). Cześć zewnętrzna to, mówiąc krótko, opinia, którą o danej osobie mają inni, a cześć wewnętrzna, to poczucie osoby o swojej wartości; oczekiwanie przez nią szacunku od innych. Odpowiednio do tego rozróżnienia różnicuje się naruszenia czci. Wyodrębnia się zniesławienie: naruszenie czci zewnętrznej, dobrego imienia, oraz znieważenie: naruszenie czci wewnętrznej, godności osobistej. W prawie karnym zróżnicowanie to znajduje odzwierciedlenie w statuowaniu przestępstwa zniesławienia (art. 212 k.k.) i przestępstwa znieważenia (art. 216 k.c.). Do zniesławienia dochodzi w razie przypisania innej osobie takiego postępowania lub takich właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego do zajmowania określonego stanowiska lub do wykonywania określonego zawodu bądź prowadzenia określonej działalności. Ze względu na to, że zniesławienie godzi w opinię innych o danej osobie, podrywa ich zaufanie do niej, poniża ją w ich oczach, nie dojdzie do zniesławienia przez wypowiedź, której odbiorcą jest jedynie ta osoba. Aby nastąpiło zniesławienie, wypowiedź zawierająca treści naruszające cześć musi

dotrzeć jeszcze do bodaj jednej innej osoby. Zniewagę natomiast stanowią wypowiedzi godzące w godność danej osoby. O takim ich charakterze decydują przyjęte w społeczeństwie normy. Ze względu na to, że zniewaga godzi w poczucie własnej wartości danej osoby, znieważenie - inaczej niż zniesławienie - może nastąpić także wtedy, gdy odbiorcą wypowiedzi o treści naruszającej cześć jest wyłącznie ta osoba. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 kwietnia 2015 r. I ACa 63/15)

Jakkolwiek Sąd Apelacyjny uznaje, że w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia dobrego imienia powódki, tak też nie sposób uznać, że działanie pozwanego nie doprowadziło do naruszenia jej godności. Twierdzenia pozwanego, że powódka leczyła się psychiatrycznie, pozostawała w trakcie trwania małżeństwa w związku pozamałżeńskim, a sam związek z pozwanym zawarła zamierzając się, związać z innym mężczyzną, urodziła dziecko, które zaginęło bez wieści oraz, że w rodzinie powódki zawierano związki kazirodcze, w sytuacji gdy bazował on jedynie na domniemaniach, plotkach, pomówieniach, stanowiło dla powódki głęboką przykrość, wynikającą z naruszenia jej poczucia godności.

Powyższe nie oznacza jednak, że powódce przysługuje automatycznie ochrona przewidziana w art. 24 k.c. Pamiętać bowiem należy, że odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych oparte jest na zasadzie bezprawności. Bezprawne zaś jest zachowanie sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego (tak m.in. SN w wyr. z 25.10.1982 r., I CR 239/82, L.; uzasadnieniu wyr. SN z 14.5.2003 r., I CKN 463/01, OSP 2004, Nr 2, poz. 22; O uznaniu zachowania sprawcy naruszenia za bezprawne decydują kryteria obiektywne (por. wyr. SN z 11.9.1981 r., II CR 297/81, wyr. SN z 7.11.2002 r., II CKN 1293/00, OSN 2004, Nr 2, poz. 27; wyr. SN z 25.10.1982 r., I CR 239/82, L.). Ze względu na domniemanie bezprawności powódka nie musi udowadniać, że zachowanie sprawcy naruszenia (pozwanego) było niezgodne z prawem lub zasadami współżycia społecznego, gdyż to pozwany w celu zwolnienia się z odpowiedzialności musiał udowodnić, że jego działanie było zgodne z prawem.

Analiza zgromadzonego materiału w sprawie, a przede wszystkim okoliczności w jakich nastąpiło naruszenie dóbr osobistych powódki, uzasadniają przyjęcie, że nie wszystkie twierdzenia pozwanego cechowały się bezprawnością. Dokonując tej oceny Sąd Apelacyjny miał na względzie, że nie wszystkie wypowiedzi pozwanego naruszające dobra osobiste powódki wykroczyły poza niezbędne ramy procesu kanonicznego toczącego się przed Sądem B.. Tak jest w wypadku postawienia nieprawdziwego zarzutu dotyczącego stanu zdrowia psychicznego powódki. Niewątpliwie czynienie takich uwag jest w powszechnym odbiorze działaniem naruszającym godność. Pamiętać jednak należy, że zarzut ten został postawiony w postępowaniu, do którego istoty należało zbadanie, czy powódka w chwili zawierania związku małżeńskiego była zdolna z przyczyn natury psychicznej do podjęcia obowiązków małżeńskich. Nie ma przy tym znaczenia, że powód formułował owe zarzuty jedynie na podstawie subiektywnego odczucia, które nie znalazło ostatecznie potwierdzenia, gdyż to właśnie organ prowadzący proces kanoniczny poddawał te kwestie weryfikacji.

Natomiast podawanie niesprawdzonych informacji dotyczących istnienia w rodzinie powódki związków kazirodczych, pozamałżeńskiego związku z innym mężczyzną, urodzenia drugiego dziecka którego los nie jest znany, nie miały związku z tym postępowaniem przed Sądem B. i były zbędne. Nie zmienia tej oceny fakt, że postępowanie w procesie kanonicznym było utajnione, gdyż nie zwalnia to pozwanego z odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał za konieczną zmianę treści oświadczenia jakie winien złożyć pozwany powódce, tj. usunięcie zwrotu dotyczącego choroby psychicznej.

Powyższe rozważania wpływają w znaczący sposób na ustalenia i rozmiar krzywdy jakiej doznała powódka, a w konsekwencji na wysokość odpowiedniego zadośćuczynienia jakie winna otrzymać od pozwanego. Mając zatem na uwadze, że pozwany swoim działaniem naruszył jedynie godność powódki, a nie jej dobre imię, należało zredukować przyznaną sumą zadośćuczynienia. Wynika to z tego, że Sąd Okręgowy ustalając wymiar zadośćuczynienia wziął pod uwagę okoliczności rozpowszechnienia nieprawdziwych informacji dotyczących powódki w gronie jej najbliższych, za co jednak nie można przypisać odpowiedzialności pozwanemu, a jedynie samej powódce. Powyższe zachowanie nie może być zatem brane pod uwagę w przypadku ustalania rozmiaru krzywdy powódki.

Mając na względzie podstawę prawną żądania, tj. art. 448 w zw. z art. 24 k.c. wskazać należy, że zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszelkie cierpienia

fizyczne i psychiczne, które nie mogą być bezpośrednio przeliczone na pieniądze. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono „odpowiednie”. Już z powyższego wynika zatem, że pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze niedookreślonym. Z tego względu w orzecznictwie, a także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych. Kryteriami tymi są m.in.: rodzaj naruszonych dóbr osobistych, forma naruszenia, stopień nasilenia i czas trwania ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem i wpływ naruszenia na społeczną pozycję pokrzywdzonego, a także rodzaj i stopień winy sprawcy szkody z uwzględnieniem, iż nie pozostaje bez znaczenia także cel, który zamierzał osiągnąć sprawca podejmując działanie naruszające dobra osobiste (por. przykładowo SN w wyroku z dnia 11 kwietnia 2006 r., I CSK 159/05, oraz SA w wyroku z dnia 20 grudnia 2006 r., VI ACa 567/06).

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, iż ustalony przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie w należne powódce od pozwanego w kwocie 10.000 zł było nieadekwatne, i to w sposób rażący, do rozmiarów krzywdy do znanej przez nią na skutek wcześniej ustalonych zdarzeń. Z uwagi na przesłanki obiektywne i subiektywne w ustalaniu wysokości przyznawanego zadośćuczynienia, poziom nasilenia złej woli w działaniu pozwanego, a także fakt, że naruszenie dobra osobistego dotyczyło jedynie czci wewnętrznej, Sąd Apelacyjny uznał, że walor kompensacyjny, rekompensujący niematerialną szkodę, stanowiący dla powódki odczuwalną ekonomiczną wartość, będzie miała kwota 3.000 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i w art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Sąd Apelacyjny z uwagi na wynik postępowania odwoławczego postanowił znieść wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego na podstawie art. 100 k.p.c.

(...)